

# Praca z osobą uzależnioną

Praca z Człowiekiem uzależnionym wymaga niebywałej cierpliwości oraz umiejętności niezadawania krzywdy.

**T**akie jest moje podejście do ludzi uzależnionych; z racji bycia pełnomocnikiem ds. lekarzy, także uzależnionych lekarzy, w tym momencie pacjentów mojej poradni, oraz do pracy z tymi ludźmi.

Praca z osobą uzależnioną odbywa się w ramach programu terapeutycznego, jednak polega na indywidualnym podejściu do każdego pacjenta. Są to metody znane, dostępne i wydają się skuteczne.

Obecnie do poradni zgłasza się kilkunastu, może kilkadziesiąt uzależnionych i współuzależnionych lekarzy. Pracuje z nimi zespół specjalistów. Ja ze swej strony, jako w pewnym okresie pacjent, następnie pacjent szkolący się, specjalista i wreszcie doktorant, zawsze kieruję się zasadą niekrzywdzenia drugiego człowieka. Pacjent jest dla mnie najważniejszy, dlatego podchodzę do każdego w delikatny, wyrozumiały, profesjonalny sposób; to oznacza relatywnie dużą liczbę osób, które trzeźwieją i potrafią konstruktywnie funkcjonować w życiu bez szkód dla siebie, bliskich i swojej kariery zawodowej. Wiem, że takie podejście ma sens i przynosi określone efekty i sukcesy w funkcjonowaniu poradni.

Ostatnio nasz pacjent został zwolniony z pracy; z zespołu lekarskiego, w którym pracował od wielu lat, wykorzystując swoje umiejętności. W okresie terapii otrzymywał ode mnie pomoc, wsparcie i akceptację. Zrozumiałem jednak, że to nie wystarczy. Powodzenie w trzeźwieniu zależy bowiem od samego pacjenta. Wszystkie czynniki, o których wspomniałem wcześniej, są niezbędne i bardzo istotne, ale to pacjent decyduje, czego chce i bierze odpowiedzialność za swoje zdrowie. Nasuwa mi się refleksja: czy w stosunku do uzależnionych lekarzy stosować dyrektywnie OLAZA (Oddział Leczenia Alkoholowych Zespołów Abstynencyjnych), następnie minimum sześciotygodniowy pobyt w ośrodku stacjonarnym i półroczną próbę, monitorując ich zdrowienie, czy automatycznie ograniczać prawo wykonywania zawodu?

Jako pełnomocnik, chciałbym wywołać dyskusję wśród lekarzy z Wielkopolski, a może i kraju, ponieważ nie ma mojej zgody na to, aby lekarz pacjent, alkoholik stanowił zagrożenie dla pacjentów, wykonując swój zawód.

MACIEJ FRĄCKOWIAK  
ONKOLOG RADIOTERAPEUTA  
SPECJALISTA TERAPII UZALEŻNIEŃ  
PEŁNOMOCNIK DS. LEKARZY  
I LEKARZY DENTYSTÓW PRZY WIL